

Oxford kryje się pod ziemią

Utworzono: czwartek, 28 lutego 2019

Autor: Ryszard Parka

Źródło: Trybuna Górnicza

Mówiliśmy o niej "Oxford" - tak swoją Zasadniczą Szkołę Górniczną w sosnowieckim Modrzejowie wspominają jej absolwenci. Dziś po szkole górniczej został budynek, z którego lada moment wyprowadzi się likwidowane właśnie gimnazjum, zniszczona tablica, która wciąż wisi na bramie i... zapomniana sztolnia szkoleniowa, która mogłaby stać się, obok Trójkąta Trzech Cesarzy i zabytkowego cmentarza żydowskiego, atrakcją peryferyjnej dzielnicy Sosnowca.

Dziś ukryta w parterowym budynekczku sztolnia, z własnym dworcem osobowym, upadową, lampownią, pomieszczeniami instruktorskimi i magazynowymi to rupieciarnia. Zwalone na stos niszczyją rolki filmów instruktażowych, zapisanych na zapomnianej taśmie 16 mm. Obok dogorywają zakurzone przezrocza.

Zapomniane dziś modele maszyn górniczych i chodników kiedyś były przedmiotem dumy ich twórców.

Przykryte warstwą historycznego kurzu, połamane i powyginane stoją dawne przedmioty dumy uczniów - modele chodników, obudów, transporterów, płuczek i innych maszyn górniczych. W kącie, przywalony starymi kartonami - przedpotopowy oscyloskop, jaki z dumą przygarnełoby każde dzisiejsze muzeum komputerów, dalej lampy, czujniki metanu, stare nosze i apteczki. Nie ma już wagoników, ani funkcjonującej tu przez lata kolejki podwieszanej.

- Szkoda, żeby to zburzono - mówi Grzegorz Wola, absolwent "Oxfordu", emerytowany górnik, dziś przewodniczący rady dzielnicy.
- Ludzie w domach mają całą masę pamiątek górniczych i starych dokumentów. Chętnie by je przekazali, gdyby w sztolni udało się otworzyć izbę tradycji.

Czy się uda? Miasto ma inne priorytety. Na razie ustawiło przy dawnej kopalni kilkumetrową lampę górniczą - zagłębiowski sposób na upamiętnianie dawnej dumy i bogactwa regionu. Wola miał inny pomysł.

- Mam gotowy projekt takiej 4-metrowej wieży wyciągowej. Od fundamentów po ostatnią śrubkę. Biuro projektowe nam to przygotowało. Postawić tu przy sztolni, podświetlić, pięknie by wyglądało - mówi.
- Żeby tylko sztolnię udało się ocalić.

